# Ner. 60.

# MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 18 MAIA 1826 ROKU, WE CZWARTEK.


Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

| | | Ciepłomierz R. | Barometr. | Wiatr. | | Stan nieba. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Dnia 15 Maia | Z rana . . . | Stopni zimna . — 2 | Cali 27 liniy 7.7 | | Południowo-zachodni | Słońce. |
| | Po południu . | Stopni ciepła . + 10 | „ — 8,5 | Południowy | Południowo-zachodni | Słońce. |
| | Wieczorem . | Stopni ciepła . + 3 | „ — 7.9 | | Południowo-zachodni | Gwiazdy. |
| 16 | Z rana . . . | Stopni 0 | Cali 27 liniy 7,0 | | Południowo-zachodni | Chmurno. |
| | Po południu . | Stopni ciepła . + 7 | „ — 7,1 | | Południowo-zachodni | Chmurno. |
| | Wieczorem . | Stopni ciepła + 5 | „ — 6,9 | | Południowo-zachodni | Chmurno. |
| 17 | Z rana . . . | Stopni ciepła . + 5 | Cali 27 liniy 6,5 | | Zachodni | Chmurno. |
| | Po południu . | Stopni ciepła . + 12 | „ — 7,4 | Zachodni | Północno-zachodni | Niepewno. |
| | Wieczorem . | Stopni ciepła . + 7 | „ — 7,4 | | Zachodni | Xiężyc. |

## OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

*Sąd pokoiu powiatu garwolińskiego, w woiewództwie podlaskiém.*

Z powodu żądaney regulacyi nowey hypoteki gruntów i domu w mieście Garwolinie pod nrem 32 przy ulicy Nadwodney położonego, do Jana Białeckiego własnością należyć maiącego, uwiadamia interessantów, iż takowa nastąpi w sądzie tuteyszym dnia 3 Sierpnia r. b. o godzinie 9 ranney. Wzywa ich przeto, aby do takowey osobiście lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacyi podali i w dokumenta prawa ich udowadniaiące opatrzyli się; — ostrzega ich oraz, iż niezgłaszaiący się w terminie podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisaney.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołaney, w terminie do regulacyi nie stawił się, tenże, na żądanie któregokolwiek z interesantów, na karę 10 do 50 zł. skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi dnia 4 Sierpnia r. b. o godzinie 9 ranney, na posiedzeniu publiczném sądu tuteyszego, i od tegoż dnia czas odwołania się od niey upływać zacznie; — interessanci przeto bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszenia iey, przytomnymi bydź winni.

Garwolin, d. 1 m. Maia 1825 r.

Sędzia pokoiu, prezyduiący:
*Ostrowski.*

Pisarz sądowy i hypoteczny:
*Bartoszewski.*

---

*Sąd pokoiu powiatu kazimierskiego w woiewództwie lubelskiém.*

Na żądanie Stanisława i Maryanny Witkowskich małżonków, względem regulacyi nowey hypoteki domu w mieście Kazimierzu dolnym, przy ulicy Dół Plebański zwaney, dawniey pod nrem 133 a teraz 131 położonego, wraz z ogrodem, — pod d. 20 m. Kwietnia r. b. ad nrum 271 wniesione, w dniu zaś 3 m. Maia r. b. protokólarnie przyznane; uwiadamia interessantów, że regulacya takowa nastąpi w sądzie tuteyszym dnia 5 m. Stycznia 1827 roku. Wzywa ich przeto, aby do teyże osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacyi podali, i w dokumenta prawa ich udowodniaiące zaopatrzyli się; — ostrzega zarazem, że niezgłaszaiący się w terminie podpadną skutkom prekluzyi w artykułach 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisaney.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołaney, w terminie do regulacyi nie stawił się, tenże, na żądanie któregokolwiek z interessantów, na karę 10 do 50 zł. skazanym zostanie, i podług artykułu 150 prawa wyż cytowanego utraca wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi dnia 12 m. Stycznia 1827 roku, na posiedzeniu publiczném sądu tuteyszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niey upływać zacznie; — interessanci przeto bez dalszego wezwania, w tymże dniu ogłoszenia iey, obecnymi bydź powinni.

w Kazimierzu d. 9 m. Maia 1826 r.

Zastępca podsędka: Engelbert *Kozłowski*
Jan *Łaski.*

---

### WARSZAWA.

— Nayiaśnieyszy CESARZ i KRÓL, dekretem swym z dnia $\frac{16}{28}$ Kwietnia r. b., nayłaskawiey udzielić raczył członkom deputacyi, maiącey złożyć u stop tronu, hołd wierności w imieniu narodu polskiego, ozdoby honorowe, iak następuie:

Xięciu *Lubeckiemu*, Ministrowi przychodów i skarbu, order ś. *Alexandra Newskiego.*

JX. *Prażmowskiemu* Senatorowi Biskupowi dyecezyi płockiey, order Orła Białego.

JP. Hr. *Bnińskiemu*, Senatorowi Kasztelanowi, order ś. *Anny* 1szey klassy.

JP. Józefowi Hr. *Krasińskiemu*, Szambelanowi J. K. Mości, Posłowi powiatu błońskiego, order ś. *Stanisława* klassy 1szey.

JP. *Kuzniczewowi*, deputowanemu VII cyrkułu miasta Warszawy, order ś. *Anny* 2giey klassy.

— Nayiaśnieyszy CESARZ i KRÓL, dekretem swym z dnia $\frac{13}{25}$ Kwietnia, nayłaskawiey mianować raczył JP. Antoniego *Siennickiego*, urzędnika w Kommissyi rządowey przychodów i Skarbu, Referendarzem Stanu Nadzwyczaynym.

— JO. Xiąże Namiestnik Króleski wyiechał dla zwiedzenia województw lubelskiego i podlaskiego.

— Na zgromadzeniu polityczném cyrkułu V miasta stołecznego Warszawy, obrano deputowanym na seym JW. *Brinkena*, a Radcą woiewódzkim W. Jozefa *Kaplińskiego.*

— Dnia 15 b. m. na Bielany przeiechało przez rogatki karet 79, koczów 438, dorożek 686, bryczek 870, konnych 148. — W ogóle iadących, w połowie było mniey niż przeszłego roku; — lecz piechota była bardzo liczna.

— Nowa komedya „Damy i Huzary“ bardzo zabawiła obecnych. Autor iey, (Alexander Hr. *Fredro*) iuż dowiodłszy niepospolitego talentu w komedyach ułożonych wierszem, równie w ninieyszey krotofili ciągle zaymuie słuchacza przez układ scen i wyborną dykcyą. Ta sztuka długo może należyć do rzędu dzieł często przedstawianych.

— W księgarni A. *Brzeziny* przy ulicy Miodowey, wychodzić będą pisma *Wandy Maleckiey* pod tytułem wybór romansów, oddziałami, każdy z 6 tomów złożony. Pierwszy oddział składać się będzie z romansu poetycznego Tomasza *Moore* we 2 tomach pod tytułem *Lala Rukh*, i romansu historycznego pani *Pichler*, pod tytułem Oblężenie Wiednia. Prenumerata każdego oddziału kosztuie na pięknym papierze w Warszawie złp. 24, na pocztamtach królestwa polskiego złp. 30; na podleyszym papierze złp. 18, na pocztamtach złp. 24. Pierwszy oddział w przeciągu pół roku ukończonym zostanie, i co miesiąc tom ieden z druku wyydzie.

— *Z Zamościa d. 1 Maia* 1826 *r.* — Odbył się seymik obywatelski ptu zamoyskiego pod przewodnictwem JW. Tomasza *Wyszyńskiego* Sędziegó pokoiu w zastępstwie Marszałka, na którym assessorami byli JJWW. *Wolanowski* i Piotr *Grabowski*, a Sekretarzem JW. *Skotnicki.* Większością głosów, został powtórnie JW. Tomasz *Wyszyński* Posłem na seym obrany, a WW. Wincenty *Skotnicki* i Józef *Wyszyński* Radcami Rady obywatelskiey woiewództwa lubelskiego.

— *Z Chełma.* — W dniu 1 Maia r. b. odbył się w tém mieście seymik szlachecki powiatu chełmskiego pod przewodnictwem Marszałka JW. Hr. *Suchodolskiego*, na którym Posłem na seym JW. Hr. Aloizy *Polityło*, dziedzic dóbr klu-

cza woysławickiego, zaś Radcami woiewódzkimi Jakób *Rzewuski* i Adam *Węgliński* obrani zostali.

— *Z Staszowa.* — W dniu 1 b. m. i r. odbył się w tém mieście seymik szlachecki ptu staszowskiego, pod przewodnictwem Marszałka JW. Józefa Hr. *Ledochowskiego*, na którym Posłem na seym JW. Hr. *Ledochowski* Marszałek tegoż seymiku, zaś Radcami woiewódzkimi WW. Spirydyon *Rohoziński* i Józef *Niemierzyc* obrani zostali.

— *Z Błonia.* — W dniu 1. b. m. i r. odbył się w tém mieście seymik szlachecki ptu błońskiego, na którym Posłem na seym JW. Władysław Hr. *Ostrowski*, dziedzic dóbr Nadarzyna, zaś Radcami woiewódzkimi WW. Tomasz *Bontani* i Ignacy *Rogowski* obrani zostali.

— *Artykuł nadesłany.* — Przypadkiem dostało się nam w ręce tłómaczenie na ięzyk niemiecki kazania Senatora Biskupa krakowskiego mianego w czasie obchodu pogrzebowego po wiekopomnym Cesarzu i Królu polskim ALEXANDRZE. Niepodobna z większą znaiomością ięzyka, i mocą wyrazów, oddać wiernie tyle wzniosłych myśli, które się w niém mieszczą: tłómaczem iest obywatel woiewództwa lubelskiego, Jan *Pawłowski*, Sędzia pokoiu ptu tomaszewskiego. Życzyć należy ażeby tłómacz drukiem chciał ogłosić wzorowy ten przekład, iżby tym sposobem poznano i zagranicą sławnego mowcę iakim się szczyci Polska. S.

— *Sprostowanie.* — W 52 nrze naszego pisma, donosząc, podług Kuriera warszawskiego, o seymiku ptu krasnostawskiego, nazwisko przewodniczącego obradom Marszałka, mylnie, zamiast *Swieżawski*, podaliśmy: *Sniczewski.*

*PRZYIECHALI* (dnia 15, 16 i 17 Maia.)
Grygolewska Justyna Sędzina z Winnicy. — Jabłoński Ludwik Kapitan z Lublina. — Krasiński Izydor Jenerał dywizyi z Lublina. — Kołaczkowski Klemens Podpułkownik z Kalisza. — Brzozowski Piotr Sędzia z Koźmina. — Oborski Kapitan gwardyi z Modlina. — Niemoiewski Kalasanty Jeneralowicz z Ratowa. — Sadowski Józef oby. z Bieykowa.

*WYJECHALI* (dnia 15, 16 i 17 Maia.)
Radoszewski Radca Stanu do Lublina. — Sierakowski Józef Hrabia do Stasiewa. — Walewska Monika b. Pułkownikowa do Radomia. — Mirosławski Podpułkownik do Włocławka. — Potocki Józef Graf do Bodzków. — Poradowski Józef oby. do Wilna. — Stępowski Leon oby. do Komorzyc. — Dąbrowski Filip oby. do Midrowa. — Duninowa Barbara oby. do Skierniewic. — Windel Karol Professor do Pirmond.

z Poznania.

— Dnia 4 Maia odbył się w umyślnie przygotowaném mieyscu, w pomieszkaniu JO. X. Namiestnika Króleskiego, uroczysty obrząd chrztu córki Xięcia Wilhelma *Radziwiła* królesko-pruskiego Maiora w 19 pułku piechoty, narodzonéy dnia 4 Kwietnia. Administrator tuteyszego arcybiskupstwa, kanonik katedralny gnieznieński X. *Wolicki*, dopełniał tego obrządku w towarzystwie kanoników i innego duchowieństwa, przyczém zabrał głos i przemówił stosownie do téy okoliczności. Nowo narodzona xiężniczka otrzymała pomiędzy innemi, imię Ludwika Fryderyka Wilhelmina. — Nayiaśnieyszy Pan raczył bydź xiężniczki oycem chrzestnym, i przeznaczył Jenerała Porucznika *Röder*, aby go w tym obrzędzie zastępował.

z Wrocławia 8 Maia.

Dnia 4 po południu wyszedłem iak za zwyczay na przechadzkę, na groblę nad Odrą. Cała okolica zapełniona była ludem rozmaicie postroionym, i każdy swobodnie przechodził się. O godzinie 5 woda z większą mocą wystąpiła z brzegów, wdarła się na niziny, nagle zalała wszystkie łąki, a wieczór o 9 ani widać było pól po nad Odrą. Dnia 5 rano woda stała przededrzwiami naszego domu. Przez noc podniosła się do takiéy wysokości, iakiéy nikt zapamiętać nie może; wszędzie sobie otworzyła drogi rozpościeraiąc spustoszenie. Naprzód spieszyłem do biblioteki; lecz nie mogłem się dostać do niéy, — woda na stopę wysoko stała na dziedzińcu, a iuż od północy ludzie zaięci byli utorowaniem sobie drogi z kamieni, desek, skrzyń. Wszystkie piwnice pełne wody. Dnia 5 o godzinie 12 poszedłem nad Odrę. Równiny na milę rozciągaiące się, na których naypięknieysze zboże i trawa, ieszcze dnia wczorayszego widzieć się dawały, teraz wystawiały postać rozległego ieziora. Spustoszenie iest straszne, a nieszczęście nadodrzańskich mieszkańców nadzwyczayne. Wioski w bliskości rzeki zdaią się pływać, — wiele domów opuszczonych stoi. Wszędzie czynnie pracuią; po głównych groblach lękaią się przerwy, — woda poniżéy otworzyła sobie drogę, i zagraża przebraniem przez wierzch."

— P. *Grass, Barth* i wspol. poświęcili na wsparcie nieszczęśliwych Greków 200 exemplarzy tłómaczenia wspaniałego dzieła „Podróży Hr. Raczyńskiego po niektórych prowincyach państwa tureckiego " które w cenie składowéy 15 zł. kosztuie, a teraz po zł. 6 ma bydź sprzedane.

z Magdeburga 8 Maia.

— Piszą z Londynu: W parlamencie wnosili 2 Maia nasi Ministrowie, aby znaydujące się tu na składzie zboże, z miernem cłem, 12 szyl. za kwarter, na konsumpcyą przeznaczyć, i Królowi udzielić mocy, do otwarcia portów według iego widoków, w miarę okoliczności, przed następném zgromadzeniem parlamentu. Nie wątpią bynaymniéy iż parlament zezwoli na użycie zboża na składach tuteyszych będącego, za mierném cłem; lecz iutro dopiero dostatecznie wiedzieć będziemy, czy tylko sama pszenica, czy inne gatunki zboża pod tém pozwoleniem objęte będą."

z *Frankfurtu* 7 Maia.

— Ponieważ spławne połączenie rzeki Ems z Lippe nader iest trudne, a nadewszystko obawiać się należy braku wody w wyższéy części kanału przez miesiące letnie; wniesiono więc proiekt, aby nad wyższą Ems od mieysca, w którém niedługo żeglowną zostanie, aż do rzeki Lippe, założyć drogę bitą, z tłuczonéy krzemionki, obeymuiącą koley 14 stop szeroką, na trakcie 38 stop szerokości maiącym. Takowego rodzaiu droga sztuczna, w mieyscach gdzie nie brakuie kamieni, kosztować będzie na milę 60,000 zł. Połączenie Lippy z Ems, a tém samém z drogami Niemiec, iest bardzo ważną rzeczą dla handlu niemieckiego.

— Autentyczne wiadomości z Wiednia donoszą, że naczelnik upadłego domu Fries i wspólników, D. Parish, w Dunaiu znaleziony został.

z *Sztokholmu* 2 Maia.

— Uzbraiaią w Karlskrone króleską fregatę *Eurydice*, w celu przewiezienia Feldmarszałka Hrabiego *Stedingk* z nader licznym i świetnym orszakiem do Petersburga.

— Maior *Meiländer*, mianowany wraz z Pułkownikiem *Spörek*, ze strony Norwegii, dla ustalenia granic z Rossyą, wyieżdża ztąd dnia 30 Kwietnia na mieysce swoiéy czynności.

z *Bruxelli* 5 Maia.

— Donoszą z Gröningen pod dniem 1 Maia co następuie. — Nieiaki Jan Mikołay *Leonidas*, mieniący się spartańskim Hrabią, i udaiący się za posła Senatu greckiego do odbierania składek poczynionych w Europie dla Greków, skazany został na sześcio-miesięczne więzienie i zapłacenie pieniężnéy kary 50 złotych, — albowiem za pomocą zfałszowanych papierów udawał się za posła greckiego rządu. (*G. B.*)

— Donoszą z Fronchiennes, że krowa należąca do nieiakiego Piotra Lybart urodziła cielę, maiące ośm nóg, ośm nóg porządnych, dwa ogony, dwie głowy, pięć uszów, brzuch, piersi i dwie kości grzbietowe. Potwór ten posłany będzie do Gand, i przeznaczony iest do gabinetu uniwersytetu bruxelskiego.

z Rzymu 20 Kwietnia.

— Oczekuią tu aienta dyplomatycznego z Peru, który iuż stanął w Londynie; ma on polecenie załatwić sprawy kościelne swéy rzeczypospolitéy z stolicą apostolską.

— Zapewniaią, iż kuratorowie kościoła ś. Piotra szczerze się teraz zaymuią kopułą téy wspaniałéy świątyni, która dość mocno pochyla się, tak, iż ustąpienie iéy od pionu ze wszystkich stron spostrzegać się daie.

— Pod rządem francuzkim, część tuteyszego długu kraiowego, znana pod tytułem *Luoghi di Monte*, zaiętą została, następnie przywrócona, znacznie wzrosła. Od czasu gdy liczne zakony przywrócone zostały, wszystkie udały się ze swemi pretensyami do rządu, lubo też wzrosły ieszcze przed epoką zaięcia rzeczonych długów. Słychać, iż wszystkie rzeczone korporacye bez wyiątku zaspokoione zostały; prywatni iednak wierzyciele nic nie otrzymali.

— Trzy bankructwa, które koleyno, iedno po drugiem zjawiły się w Stanie Kościelnym, sprawiły tu mocne wrażenie. W Bolonii zbankrutował Hrabia Gozzadini; deficit ma wynosić 280,000 skudów, z których 80,000 na rząd przypada, który go tam mianował ieneralnym poborcą. W Forli, tegoż nieszczęścia doznał Hrabia Gaddi; bilans ieszcze bardziéy iest dla niego zgubnym, — rząd traci na tém 100,000 skudów. Nakoniec w samym Rzymie zbankrutował nieiaki Benucci, urzędnik przy *Camera apostolica*, ieden z nayczynnieyszych a razem naynieszczęśliwszych spekulantów giełdy.

z *Madrytu* 20 Kwietnia.

— Na wniosek rady kastylskiéy rozkazał Król Jmć, aby żadnego ucznia do adwokatury nie przypuszczać, którvby służył w korpusie ochotników narodowych.

— W całém królestwie liczą 300,000 ochotników króleskich, z których połowa zupełnie uzbroiona i we wszystko opatrzona.

— W portugalskiéy prowincyi Alentejo rozciągnięty będzie kordon zdrowia.

— Od nieiakiego czasu Poseł angielski, P. Lamb, nie bywa tak często u dworu iak posłowie innych narodów. Dziś rano (20 Kwietnia) skoro tylko przybył goniec nadzwyczayny z Paryża, natychmiast P. Lamb udał się do Aranjuez.

— Kuryer handlowy kadyxki udziela pod dniem 13 Kwietnia wiadomości z Lima z dnia 26 Października. Callao trzymało się ieszcze podówczas; z tém wszystkiém *Rodil* utracił połowę załogi. Bomba puszczona do miasta ubiła 25 ludzi, i konia pod Jenerałem. Natychmiast żołnierze rzucili się na poległe zwierze, właśnie iak drapieżne ptaki, i zjedli surowe mięso. Port iest ciągle ściśle blokowany.

— Niedawno osobliwsze przytrafiło się zdarzenie w Galicyi, w zatoce *Pontevedra*. Kontrabandziści naprawiali swóy okręt na małéy wysepce téyże zatoki; Kapitan milicyi z Tuy chciał ich z nienacka napaść we 40 ludzi. Lecz przemycaiący nietylko się bronili, lecz wzięli nawet w niewolą Kapitana wraz z całą iego kompanią, któréy odebrali broń i inne przedmioty, a potém ią puścili. Mówią, że kilku ludzi w téy utarczce poległo lub zostało ranionych. Naczelny dowódzca prowincyi wyruszył, po odebraniu téy wiadomości, z dwoma wyborczemi kompaniami z Sant-Jago do Pontevedra; lecz kontrabandziści pewnie nie czekali na niego.

z Paryża 5 Maia.

— P. Laurentie, ieneralny inspektor uniwersytetu, miał zaszczyt przedstawić Królowi swóy wstęp do filozofii, czyli *traktat o początku i pewności* wiadomości ludzkich.

— Monarcha którego troskliwość dla swego narodu codziennie okazuie się w nowych dobrodzieystwach, zatwierdził trzy proiekta maiące na celu rozwinięcie naszego rolnictwa i handlu.

Pierwszy z tych proiektów dotycze się założenia przez akcye instytutu agronomicznego, w którym nauczać będą naylepszych metod teoretycznych i praktycznych rolnictwa i ogrodnictwa; i w tym celu N. Pan rozkazał zakupić i przyłączyć do dóbr korony maiętność Grignau wartuiącą milion. Trzechset uczniów przyymą w tym instytucie, i ażeby zmnieyszyć o ile można cenę opłaty od uczniów, Król odstępuie przez czterdziestoletni przeciąg trwania towarzystwa akcyonaryuszów, dochód od 400 akcyi po 1,200 fr. Część tego dochodu użytą będzie na powiększenie rozległości zakładu.

Drugi proiekt dotyczący się hodowania morw i iedwabników, posłużył N. Panu do uposażenia z hoynością króleską użytecznego zakładu. Wzorowe gospodarstwo ustanowione będzie w dobrach Bergerie przy Corbeil, zakupionych za rozkazem Króla, dla ponowienia doświadczeń czynionych w depart. Jeera i Allier, które zwycięzko zbiły przesąd od tak dawna upowszechniony, że doświadczenia takowe udadź się mogą iedynie w południowych prowincyach. Tak więc z rozszerzenia środków hodowania morw i iedwabników, wyniknie to, że Francya nie będzie sprowadzała z zagranicy trzeciéy części iedwabiu, wyrabianego w naszych fabrykach.

Nareszcie trzeci proiekt ma na celu wzniesienie fabrykatów tkackich z wełny króleskiéy. Reims było dawniéy ich główném siedliskiem; teraz w Anglii posunięto ie do wysokiego stopnia doskonałości. Minister domu króleskiego kupił barany angielskie krótkiéy rasy: a ponieważ oprócz tego potrzebném było obszerne mieysce w którémby strzyżono, tkano i myto; N. Pan odstąpił kompanii trudniącéy się tém przedsięwzięciem, wszystkich gmachów zaiętych dawniéy przez warsztaty kosmatych dywanów w Chaillot, którato rękodzielnia przyłączona iest teraz do fabryki gobelinów. Król ofiarował także kompanii dochód z 250 akcyi po 1,000 franków.

Delfin iest po Królu głównym akcyonaryuszem tych rozmaitych zakładów, i również się niemi zaymuie.

— P. Armand - Simond - Blanquet du Cayla, Wiceadmirał honorowy, umarł nagle w Wersalu w 67 roku życia.

Znaydował się w 13 bitwach morskich i w wielu z nich odniósł zaszczytne rany; był Wiceadmirałem w bitwie pod Abukir. Na radzie przed tą bitwą sprzeciwiał się iak naymocniéy zgubnemu postanowieniu Admirała, aby walczyć w linii stoiąc na kotwicach: gdy nie przyięto zbawiennéy iego rady, udał się na swóy okręt, przeięty boleścią, lecz postanowił walczyć aż do ostateczności. Kartaczem raniony w głowę postradał przytomność przez część bitwy. Skoro tylko odzyskał zmysły doniesiono mu że tylko iedna iego armata zdatna była do użycia: *Niech z niéy strzelaią na nieprzyiaciela*, odpowiedział tym którzy mu radzili aby się poddał. Zostawił żonę i ośmioro dzieci niepocieszonych po iego stracie. Trzech iego synów iest officerami w inżeneryi, ieździe i piechocie. Jeden z nich dostał w Hiszpanii na polu bitwy, krzyż Legii Honorowéy. Czwarty gotów iest iść w ślady swoich braci.

— Listy z Genewy donoszą o wyieździe Hrabiego *Capo d'Jstria* do Paryża.

— Policya ściga młodego niewolnika murzyna, zbiegłego w Paryżu od swoiego pana. Dzienniki utrzymuią, że każdy niewolnik wstępuiący na ziemię francuzką iuż tém samém iest wolny.

— Prezydent Boyer, iakeśmy iuż donieśli, odmówił swéy sankcyi traktatowi handlowemu między rzeczą-pospolitą Haitiyską a Francyą zawartemu. Żąda on trzech głównych zmian: 1) modyfikacyi aktu uznania niepodległości, przez coby i haitiyskiéy i innym z nią łączyć się pragnącym rzeczom-pospolitym więcéy bezpieczeństwa zapewniono; 2) ugody handlowéy, którąby zezwolenie obudwu stron umawiaiących się uzyskała. 3) Żąda Prezydent, aby Francya uznała niepodległość części hiszpańskiéy St. Domingo, lub zrzekła się zmnieyszenia ceł w téy części wyspy.

— Pewien dziennik zwany *chorągiew biała*, tak pisze; są to iego własne słowa. „Cóż wyniknie z zaburzeń w Manchester? Kilka głów rozetną, żebra pomiażdżą, kilku policyantów pobiią, żołnierzy ukamienuią, z resztą wszystko wnidzie w zwyczayne karby, procz kilku powieszonych wichrzycieli.“ *Biała chorągiew* bardzo o tém swobodnie mowi; lecz cóżkolwiek bądź nie uważamy za rzeczy tak proste, nawet w Anglii, petycye popierane przez 100,000 buntowników, którzy palą fabryki i sami pozbawiaią się teraźnieyszych i przyszłych zasiłków.

— Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 2 Maia, przyszło do żwawych rozpraw z powodu wniosku P. Kazimierza *Perrier* tyczącego się kassy umorzenia. Gdy Prezes dał głos P. Kaźm. Perrier, aby mówił w obronie swego wniosku, ten oświadczył, iż Prezes, dziś, przeciw iego życzeniu, rzecz tę pod rozwagę poddaie, zwłaszcza że mu wyraźnie oświadczył, iż ieszcze dostatecznie przygotowanym nie iest. Prezes zostawił Izbie rozstrzygnienie, czy wniosek ma bydź roztrząsany lub nie; Izba oświadczyła się za roztrząsaniem proiektu. Mimo naywiększych naleganiń, oświadczył P. Perrier, iż nie iest ieszcze dostatecznie przygotowanym. Pan Hyde de Neuville i Pan B. Constant nieli się za swym kollegą, i żądali przynaymniéy dwoch dni zwłoki. „Cóż powie Francya, zawołał P. Hyde de Neuville, o takowych rozprawach? Jeden z członków podał proiekt tyczący się nayważnieyszych i naykorzystnieyszych spraw Francyi; oświadcza że dla słabości i dla nieprzygotowania objaśnić swego proiektu nie może:— izba chce korzystać z téy okazyi, i uniknąć proiektu. Nie Mości Panowie, nie zechcecie zapewne takowego widowiska wystawiać dla Francyi (Wielka wrzawa). Żądam odłożenia rozpraw aż do Czwartku. (Nic nie wołaią w środku). — Jeżeli iednak P. Perrier czuie się słabym, ieżeli iest chorym? (Śmiech powszechny). — P. Kaz. Perrier pokazuie znaki, iakie zwykła czynić śpiewaczka, gdy na odgłos publiczności *da capo*, chce iéy dadź do zrozumienia, że ochrzypła lub że iest słabą, i dodaie: W rzeczy samey iestem bardzo chory. (Nowy śmiech i wrzawa). — P. Girardin: Można się rozchorować widząc taką niesprawiedliwość. (Wrzawa się powiększa). W tym momencie P. Dussumier-Tonbrune, deputowany z Bordeaux, zalecony z biegłości w sztuce lekarskiéy, podnosi się z mieysca prawéy strony środku, a zbliżywszy się do P. Perrier, prosi go o puls. P. Perrier dziękuie mu bardzo grzecznie, podaie mu rękę i mówi, widzisz WP. że iestem w istocie chory. — P. Dussumier: Puls bije gwałtownie. — P. Perrier: Szczęściem że to nie iest ministeryalna febra *de la baisse* (proiekt tyczył się spadania 3 procentowych). — Takowa komedya rozweseliła całą izbę. Prezes wniósł ieszcze raz odłożenie, lecz izba na to nie zezwoliła. Z porządku dziennego wypadały rozprawy nad proiektem tyczącym się kredytu zasiłkowego dla służby z roku 1825. Prezes oświadczył iż Pan Kaz. Perrier ma głos. Kilka głosów zawołało: on chory; lecz P. Perrier wszedł na mownicę, rozszerzył się w długiéy i pełnéy zapału mowie nad proiektem, który iednak w końcu przyięty został większością głosów 257 przeciw 39.

z Londynu 5 Maia.

— Rozruchy około Manchester zniewoliły Rząd do środka, któremu sam się przed kilku dniami przeciwił.

Dziś wniósł Pan *Canning* do izby niższéy „ażeby zboże znayduiące się na skła-

dzie pod kluczem (około 360,000 kwarterów), na konsumpcyą przeznaczyć; niemniéy ażeby upoważnić Króla Jmci do otwarcia portów handlowi zbożowemu przed następném zebraniem się parlamentu, ieżeli tego będzie widział potrzebę.

Wniosek Pana *Canning*, wcale nie był przyięty z tą iednomyślnością któréy spodziewać się kazał duch izby, gdy dniem pierwéy oznaymił, że go uczyni nazaiutrz. Nadewszystko mocno powstawał przeciw niemu Thomas *Lethbridge* i P. Bennet, którzy uważali go za uboczny środek przez rząd użyty, do odmiany teraźnieyszych praw zbożowych; zdziwili się, że ten wniosek tak prędko nastąpił po rozprawach które w tymże przedmiocie zaszły w parlamencie, i rzekli, iż rząd ma łatwieyszy środek zaradzenia chwilowéy niedogodności, to iest zakupić zboże i posłać na targ za niższą cenę. P. Canning żywo, sprzeciwiaiącym się, odpowiedział:— powstał nadewszystko przeciw temu zarzutowi, iż rząd chce używać ubocznych środków dla dopięcia celów swoich.

Lord Milton, P. Withmore i Banker, mówili w téyże samey treści co PP. Lethbridge i Bennet. P. Huskisson im odpowiedział;— głosowano na wniesioną przez Pana *Bennet* poprawę i odrzucono ią 214 głosami przeciw 84.

Jednakże gdy P. Bennet oświadczył, że chce opierać się temu środkowi całą swoią mocą (to iest wnosząc co chwila nowe poprawki) narady odłożono do dnia iutrzeyszego, mimo wszelkiego oporu pana Canning, który środek ten nazwał *bezrozumnym* a nawet *niebezpiecznym*.

Obawiaią się zapewne, aby przedłużenie tych narad i opieranie się wnioskom rządu, nie miało złego skutku między rzemieślnikami nie maiącymi roboty w hrabstwie Lancastre.

Izba przyięła pierwszą część wniosku pana Canning, aby zakupić zboża będące na składzie. Zapas ten wynosi około 360,000 kwarter.; użyty będzie na potrzebę kraiu, za opłatą 12 szylingów od iednego kwarteru.

— Wczoray wieczór wysłano gońca królewskiego, P. Bailey, do Jenerała John Byng, aby mu oddał rozkaz objęcia dowództwa w obwodzie Manchester. Zalecono naywiększy pospiech P. Bailey, aby zastał Jenerała, ieżeli bydź może, w New market.

— W Sobotę Xiąże Yorku przybył do miasta i kazał P. Peel zdać sobie raport w urzędzie kawaleryi gwardyi o wypadkach w Lancashire i naradach gabinetowych, poczém J. K. W. wydał rozkazy do spiesznego pochodu batalionowi gwardyi pieszéy, i udał się z raportem do Króla Jmci, gdzie do 7méy zabawił.

— Różne dzienniki zawieraią następuiące doniesienia z hrabstwa Lancaster:

— Odebrano wiadomości z Manchester z d. 28 rano. Jenerał *Harris* dowódzca powiatu przybył do tego miasta; 1 pułk dragonów gwardyi także tam nadciągnął. Oddziałowi artylleryi rozkazano przybyć do Sheffield z innemi oddziałami woyska.

Buntownicy zamierzyli sobie skruszyć warsztaty tak zwane *powerloone*. W Manchester i w sąsiedztwie usiłowano trzy lub cztery razy zniszczyć te warsztaty, lecz nie mogli tego dokazać, i lękano się iescze o bezpieczeństwo miasta.

— *Manchester* 27 *Kwietnia*. — Buntownicy ciągle niszczą wszystkie warsztaty które znaydą w Radersdale. Zniszczyli ich kilkanaście przy Haslenden. Odparło ich woysko przy Bury, i zabito ich 6 lub 7, a zraniono 19 stu. Tu lud nie iest kontent, i nie zdziwiłbym się gdyby spokoyność przerwano.

— *Blackburn* 27 *Kwietnia*. — Dziś iesteśmy spokoyni. Buntownicy byli w Chorley, gdzie zniszczyli warsztaty w fabryce Hietona. Wczoray wiele złego zrządzili w Bury, i wielu zabito. Lecz wszystko w takiém iest zamieszaniu, że nie możemy o niczém się dowiedzieć. Nie załatwiaią żadnych interessów, nie wiem iak się to wszystko skończy.

— *Manchester* 27 *Kwietnia*. — Lud zgromadził się tłumem na polach ś. Jerzego. Odprawiono processyą, i kilka bochenków chleba niesiono w trumnie. Aż dotąd nie było zamieszania; lecz postępowanie buntowników w okolicy Bury, Clithero, i Blackburn, tychże samych nadużyć lękać się każe. Rzemieślnicy zgromadzili się dziś rano w liczbie 10000, i zapewne noc bez zamieszek nie przeydzie.

W innym liście, mówiono, że „w chwili gdy ten list piszę zapalono dwie fabryki.“

Oczekuią z niezmierną ciekawością, wiadomości z krainy rozciągaiącéy się od Rochdale do Hyde. Ludność iest bardzo liczna, a fabryki są tam iak nayważnieyszą rzeczą; — ieżeli buntownicy rzucą się na te zakłady, wielkość fabryk angielskich w kilku godzinach upaśdź może.

— Odebrano dnia 28 wiadomości w Manchester do 9téy rano. Popełniono wiele nadużyć w okolicach tego miasta. Wszystkie osoby interessuiące się losem fabryk, w takiéy były trwodze i zamieszaniu, że nie można było powziąć żadnéy wiadomości o wypadkach nocy. Fabrykanci tak są zatrwożeni w Blackburn, że nie śmieią pisać listów z obawy, aby nie wpadły w ręce buntowników.

— Z Manchester donoszą: Niestety! rozruchy które się w tym tygodniu w Blackburn i t. d. pokazały, rozciągnęły się i do nas. W początku tygodnia w poiedynczych przędzarniach wszczęła się kłótnia między robotnikami o podwyższenie płacy, w skutek któréy warsztaty ustały: we Czwartek od rana zebrało się około 30,000 ludzi, po większéy części chłopców, i odprawili zgromadzenie wśród wielkiéy wrzawy na polu, nayprzód o godzinie 10 a potém o 6 wieczór, gdzie nie brakło mówcy według ich myśli, ale nie brakło także ludzi którzyby ich napomnieli. Nakoniec wdali się konstablowie, lud rozproszył się w rozmaitym kierunku, grupa tylko 80 do 100 ludzi w postępie wzrastaiąca skierowała się ku warsztatom tkackim, w których używaią pary: powybiiano okna, popsuto wiele rzeczy zniszczono niższe piętra faktoryi i kantor P. Beaver przy ulicy Jersey, nawet zapalono dom, tak, iż pożar ledwie o 10 wieczór zgaszonym bydź mógł, a szkodę zrządzoną, łącząc w to 2000 sztuk materyi, liczyć można na 3 do 4000 f. st.; — druga fabryka osadzona została oddziałem strzelców, którzy kilką ślepemi wystrzałami lud rozproszyli. — Dnia 28 przez większą część dnia trwała wrzawa ludu, która na tem kończyła, że żadnego człowieka dobrze ubranego, idącego lub iadącego w blizkości drogi ś. Jerzego, nie przepuściła, nie zrabowawszy go pierwéy. Tłum ten wieczór o godzinie 6 uzbroiona milicya mieyska rozproszyła, lecz musiała wytrzymać grad kamieni. O godzinie 7½ przy wielkiéy ulicy Ansat musiano odczytać akt o buntach i schwytano zaraz 24 osób podeyrzanych. Późniéy wszystko się uspokoiło, a patrole przez całą noc przebiegały ulice miasta.

W czasie napaści pospólstwa na maszynerye PP. Kay, Whithead, Mens i Kamer, w Radersdale, właściciele iak naydzielniéy bronili swéy własności, zabili 7 buntowników i ranili 19; lecz walka skończyła się zupełném zniszczeniem ich fabryk.

„Dziś iest wszystko spokoyniéy, donoszą dnia 30 z Manchestru. Lecz dzień wczorayszy był bardzo złym po odeyściu pierwszego raportu; wszystkie fabryki i sklepy były zamknięte i zaryglowane. Po ulicach pospólstwo zaczęło się bronić siłą publicznéy. W New-gross, między innemi, intendent policyi, sam P. Foster, wielu konstablów i żołnierzy ranieni; z początku nawet oddział iazdy z Cheshire zmuszono do cofania się, lecz wkrótce potrafił sobie drogę otworzyć. Wiele okien powybiiano, kilka sklepów wyłamano, a rabowanie osób znakomitszych po ulicach trwało ciągle. — O godzinie 2 popołudniu. — W téy chwili wchodzi artylleryа z zapalonemi lontami, tłum niknie na ulicach — O godzinie 4. — Lud zaczyna się zbierać znowu po ulicach, ale się zachowuie spokoynie.“

— Osad angielskich w Ameryce północnéy iest pięć. 1) Kanada Niższa ma 500,000 mieszkańców, a 76,000 milicyi; są to po większéy części katolicy, którzy duchowieństwo swoie utrzymuią sami, ze składki dwudziestéy szóstéy części zbiorów; Anglia zaś nie więcéy nad 1,000 f. st. dopłaca. Roczny dochód katolickiego Plebana wynosi 300 f. st — 2) Kanada Wyższa; ludność iéy, nie tak iak Niższéy, francuzkiego, lecz angielskiego iest rodu, i dla tego po większéy części wyznania protestanckiego. Ma 160,000 mieszkańców a 14,000 milicyi. 3) Nowy Brunświk 70,000 mieszkańców, a 11,000 milicyi. 4) Nowa Szkocya z miastem stołecznem Halifax, maiącém port wyborny i warsztat do budowy okrętów; ma mieszkańców 86,000 a 12,000 milicyi, i ciągle ludność wzrasta. Nakoniec, 5) Wyspa Xięcia Edwarda z 24,000 mieszkańców i 4,000 milicyi. Ludność więc w ogóle tych pięciu osad wynosi 900,000 dusz, z których 147,000 wyćwiczonéy milicyi wybrać można;— pomiędzy tą znaczna liczba strzelców wybornych. Nowy Brunświk i Nowa Szkocya, rozciągaiąc się po nad rybną zatoką *Fundy*, dostarczaią marynarce angielskiéy doświadczonych żeglarzy, których Stanom Zjednoczonym przy pomnożeniu flotty, teraz 4,000 maytków liczącéy, coraz bardziéy braknąć poczyna, i następnie tém więcéy zabraknie, gdy się ku zachodowi na równiny Missisipi i Missouri rozciągaiąc, oddalać się będą od brzegów. Osady te maią wielką obfitość węgli ziemnych i drzewa do budowy okrętów. Mimo niesłychanéy rozciągłości handlu drzewa Kanady z Anglią, związki iéy przecież w tym względzie z morzem Baltyckiém nie zmnieyszyły się, iak to wyraźnie okazuie liczba okrętów, które od czasu pokoiu po tém morzu żegluią. Było zaś w roku 1816 okrętów 1,898, w r. 1820 iuż 3,597; 1822, 3,097; 1824, 8,540, a 1825:— 5,156.

(*Ciąg dalszy w dodatku.*)